

Warszawa, dnia 13 września 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 589/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko (spr.)

SO Marek Wojnar

Protokolant: sekr. sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz i oskarżyciela posiłkowego P. K.

po rozpoznaniu dnia 13 września 2018 r. w Warszawie

sprawy Ł. K., syna S. i B., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1k.k., art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Ł. R., syna A. i B., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz oskarżonego Ł. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 31 stycznia 2018 r. sygn. akt II K 793/17

1. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że

- eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonemu Ł. K. w punkcie 7 wyroku zapis „a po doprowadzeniu go do stanu bezbronności”;

- eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonemu Ł. R. w punkcie 8 wyroku zapis „a po doprowadzeniu go do stanu bezbronności”;

- w punkcie 12 - na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu Ł. K. okres pozbawienia wolności od dnia 5 maja 2017 roku godz. 23.20 do dnia 29 stycznia 2018 roku a także dodatkowo okresy zatrzymania w dniu 20 marca 2017r. godzina 3. 15. do godziny 19.20 oraz w dniu 28 kwietnia 2017r. godzina 6.50 do godziny 8.20 ;

- w punkcie 14 – zasądzone wynagrodzenie od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. F. podwyższa do kwoty 873 (osiemset siedemdziesiąt trzy) złote obejmującej wynagrodzenie za obronę z urzędu w pierwszej instancji i w toku postępowania przygotowawczego oraz podatek VAT;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3.zasądza od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Legionowie na rzecz obrońców adw. A. F. i adw. P. Ż. kwoty po 516,60 zł obejmujące wynagrodzenie za obronę z urzędu w drugiej instancji oraz podatek VAT.

4.zwalnia oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Maciej Schulz SSO Marek Wojnar

Sygn. akt VI Ka 589 /18

UZASADNIENIE

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Tylko w niewielkim zakresie sąd odwoławczy uwzględnił apelację obrońcy oskarżonego Ł. K. podwyższając wynagrodzenie obrońcy z urzędu o kwotę należną za postępowanie przygotowawcze prowadzone w formie śledztwa obejmującą także podatek VAT. Pozostałych zarzutów wskazanych we wniesionych apelacjach sąd odwoławczy nie uwzględnił dochodząc do przekonania, że nie są słuszne i nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Sąd odwoławczy zmienił opisy przypisanych oskarżonym czynów z art. 280 § 1 k.k. dostosowując ich treść do faktycznych ustaleń sądu I instancji, z których wynika, że przemoc w postaci uderzania pięścią i kopania pokrzywdzonego P. K. stanowiła sposób działania oskarżonych zmierzający do zaboru w celu przywłaszczenia jego rzeczy takich jak urządzenie power bank, karta bankomatowa, dowód osobisty, papierosy i pieniądze w kwocie 200 zł. Z prawidłowych ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że stan bezbronności został wywołany intensywnością przemocy stosowanej przez przeważającą liczbę napastników, której pokrzywdzony nie mógł się skutecznie przeciwstawić i powstrzymać oskarżonych przed zaborem rzeczy. Z tych powodów sąd odwoławczy wyeliminował z opisu czynów przypisanych oskarżonym doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności. Sąd odwoławczy powołuje się na komentarz do Kodeksu karnego art. 280 § 1 k.k. R. S., z którego wynika, że : „Artykuł 280 KK obejmuje także dwa inne sposoby dokonania rozboju tj. doprowadzenie człowieka do stanu bezbronności lub do stanu nieprzytomności. Zasadniczo każdy z tych sposobów może wchodzić w rachubę przy ocenie czynu sprawcy, o ile nie jest bezpośrednim następstwem użycia przemocy fizycznej (por. wyr. SN z 26.11.1980 r., Rw 410/80, OSNKW 1981, Nr 3, poz. 14; B. Michalski, w: SPK, t. 9, s. 182). W wyr. z 13.10.1995 r. (II KRN 120/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 5, poz. 3) SN trafnie wskazał, że przy stanie bezbronności zasadniczo chodzi o brak fizycznej możliwości stawiania oporu przez ofiarę rozboju np. z uwagi na jej skrępowanie. Jednakże wprowadzenie do znamion strony przedmiotowej przemocy wobec osoby, jako jednego ze sposobu działania sprawcy, może w praktyce spowodować pewne różnice ocen, czy jest to ten sposób działania, czy też jest to doprowadzenie do stanu bezbronności. W poprzednim stanie prawnym użycie przemocy niebędącej gwałtem na osobie mogło być z pewnością traktowane jako forma doprowadzenia do stanu bezbronności (np. wykręcenie ręki). Odwołując się jednak do wskazanego wyżej orzeczenia SN, zasadne jest obecnie przyjęcie, że każda forma przemocy fizycznej nakierowana na osobę (jak również wyrażona przez sprawcę groźba jej natychmiastowego użycia), nie może być traktowana jako doprowadzenie do stanu bezbronności.”

W pełni należy podzielić stanowisko sądu I instancji w zakresie ustalenia pozostałych znamion przestępstwa rozboju. O tym, że przemoc zastosowana wobec P. K. doprowadziła do pokonania oporu pokrzywdzonego przed zaborem rzeczy świadczą okoliczności zdarzenia ustalone na podstawie zeznań pokrzywdzonego, relacji policjantów oraz szpitalnej karty informacyjnej. Ocena zgromadzonych dowodów, wbrew zarzutom skarżących, została dokonana zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. a także znajduje potwierdzenie we wnioskach, jakie należy wyprowadzić z przeprowadzonych i ujawnionych dowodów przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Pokrzywdzony zeznał, że oskarżeni stosowali wobec niego przemoc fizyczną. Najpierw uderzył go oskarżony Ł. K. a następnie oskarżony Ł. R.. Potem obaj oskarżeni uderzali go i gdy się przewrócił kopali go i szarpali za torbę. Właśnie w szarpaniu za torbę, należy upatrywać okoliczności wskazujących na zamiar dokonania zaboru znajdujących

się w niej rzeczy pokrzywdzonego. Upřednio stosowana przemoc fizyczna wobec pokrzywdzonego miała na celu pokonanie jego oporu bowiem trzymał w ręku torbę, pomimo, że oskarżeni szarpali go i próbowali ją wyrwać. Po rozerwaniu torby, gdy wypadły na chodnik znajdujące się w niej przedmioty, zabrali te rzeczy, które przedstawiały realną wartość lub łatwo było je sprzedać uzyskując dodatkowe pieniądze. Pomiędzy stosowaniem przemocy wobec pokrzywdzonego a zaborem jego rzeczy zachodzi więc związek przyczynowy, który uzasadnia przyjętą przez sąd I instancji kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonym z art. 280 § 1 k.k. Związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem oskarżonych a skutkiem tego zachowania w postaci zaboru rzeczy wyłącza przyjęcie kwalifikacji prawnej przestępstwa pobicia z art. 158 § 1 k.k. i powoduje, że zarzuty apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych nie mogą zostać uznane za słuszne. Pokrzywdzony zeznając na rozprawie inaczej niż w postępowaniu przygotowawczym opisał, który z oskarżonych pierwszy go uderzył, co należy uznać za wynik niepamięci spowodowanej upływem czasu, skoro po odczytaniu potwierdził zeznania z postępowania przygotowawczego i stwierdził, że zeznając bezpośrednio po zdarzeniu lepiej pamiętał jego przebieg. Zeznania pokrzywdzonego wskazują jednoznacznie na udział oskarżonych w przestępstwie rozboju skoro obaj stosowali przemoc wobec niego oraz brali udział w zaborze rzeczy, które pod wpływem szarpania wypadły z rozerwanej torby na chodnik. Sąd I instancji ustalił, że oskarżeni zauważyli rzeczy, które wypadły z torby na chodnik i zabrali je pokrzywdzonemu pozostawiając rozsypane artykuły spożywcze. Zdaniem skarżących, nie można wykluczyć sytuacji, iż te przedmioty pozostały bądź w rozdartej torbie bądź przysypane artykułami spożywczymi takimi jak cukier i mąka, które rozsypały się na chodniku z torby rozerwanej na skutek szarpania gdyż pokrzywdzony tylko pobieżnie sprawdził miejsce zdarzenia. Tymczasem zeznania pokrzywdzonego wskazują, że zwracał się do oskarżonych, aby nie zabierali jego rzeczy zaś miejsce zdarzenia zostało poddane oględzinom. W wyniku oględzin nie znaleziono rzeczy pokrzywdzonego. P. K. był przecież obecny na miejscu zdarzenia do czasu przyjazdu policjantów więc niewątpliwie zauważyłby swoje pieniądze, papierosy, dowód osobisty i kartę bankomatową oraz urządzenie power bank. Ponadto oskarżeni po zastosowaniu przemocy nie uciekli bezpośrednio z miejsca zdarzenia, o czym świadczy to, że rozmawiali z pokrzywdzonym i widzieli jak telefonicznie wzywa policję. Dysponowali więc czasem potrzebnym, aby dokładnie przejrzeć rzeczy, które wypadły z rozerwanej torby. Ponadto gabaryty urządzenia power bank, są znacznie większe niż karty bankomatowej czy pieniędzy a skoro te przedmioty zostały utracone w jednym czasie, to należy wykluczyć aby pozostały niezauważone przez pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia. Skarżący podważając ustalenia sądu I instancji argumentują, że gdyby istotnie oskarżeni mieli zamiar dokonania rozboju to zabraliby także najbardziej wartościową rzecz, jaką posiadał pokrzywdzony czyli telefon komórkowy. Tymczasem zarzut ten nie jest przekonujący skoro o tym, że pokrzywdzony ma przy sobie telefon komórkowy oskarżeni dowiedzieli się wtedy gdy wyciągnął go z kieszeni aby wezwać policję. Przez okres poprzedzający ten moment telefon znajdował się w kieszeni spodni a oskarżeni nie przeszukali pokrzywdzonego skupiając się na zaborze tych rzeczy, które wypadły z rozerwanej torby. Za nietrafne należy uznać podważanie zeznań pokrzywdzonego, co do przetrzymywania luzem w torbie rzeczy takich jak pieniądze, karta bankomatowa czy urządzenie power bank, gdyż zwyczajowo trzyma się je w kieszeni. Tymczasem pokrzywdzony nie miał portfela zaś w kieszeni w krótkich spodniach miał telefon komórkowy więc kartę bankomatową, dowód osobisty, papierosy, power bank i pieniądze po dokonaniu zakupów włożył do torby. Takie zachowanie uzasadnione jest okolicznościami wskazanymi przez pokrzywdzonego i nie odbiega od standardów postępowania w takich okolicznościach. Istotnie, podczas zatrzymania oskarżonych w innej miejscowości oraz po dokonaniu przeszukania miejsc zamieszkania nie znaleziono u nich przedmiotów zabranych pokrzywdzonemu. Ta okoliczność nie podważa ustaleń sądu I instancji skoro oskarżeni zostali zatrzymani po upływie ponad trzech godzin od zdarzenia. Przez ten czas mogli postąpić z rzeczami pokrzywdzonego w sposób swobodny wykorzystując pieniądze na przykład na zakup alkoholu. Wbrew zarzutom apelacji oskarżonego Ł. K. pokrzywdzony wskazał, co stało się z jego słuchawkami. Zeznał, że zniszczone pozostały na miejscu zdarzenia gdyż nie nadawały się już do użytku.

Podczas tego zdarzenia nie tylko pokrzywdzony P. K. był nietrzeźwy. Nietrzeźwi byli także oskarżeni. Nie można podważać z tego powodu wiarygodności zeznań pokrzywdzonego skoro oskarżeni Ł. K. i Ł. R. byli mu znani a ponadto skutki tego zdarzenia potwierdza karta informacyjna ze szpitala, z której wynika, że obrażenia mogły powstać na skutek okoliczności podanych przez pokrzywdzonego. Nie można uznać za zasadne zarzutów apelacji obrońców, aby rozbój popełniony przez oskarżonych stanowił wypadek mniejszej wagi z art. 283 k.k. Rozbój popełniony przez oskarżonych nie spełnia kryterium wypadku mniejszej wagi ze względu na działanie oskarżonych przy zastosowaniu

przemocy o znacznym natężeniu, na oczach zgromadzonych na przystanku osób. O złej woli oskarżonych świadczy także to, że nie odstąpili od zamiaru zaboru rzeczy w sytuacji gdy pokrzywdzony mocno trzymał torbę z zakupami w rękę i doprowadzili do jej rozrywania. Kontynuowali stosowanie przemocy pomimo zdecydowanego oporu pokrzywdzonego. Nie można także podzielić zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego Ł. K., że oskarżeni nie mieli możliwość ustalenia wspólnej linii obrony. Należy wskazać, że oskarżeni zostali zatrzymani po trzech godzinach. W chwili zatrzymania przebywali razem oraz wiedzieli o tym, że pokrzywdzony zadzwonił po policję więc spodziewali się postępowania karnego w niniejszej sprawie. Dysponowali więc wystarczającą ilością czasu na ustalenie wspólnej linii obrony. O tym, że takie działania podjęli świadczy chociażby to, że oskarżony Ł. R. zaprzeczył aby w rozboju brał udział drugi z oskarżonych Ł. K., który przecież początkowo twierdził, że nie było go razem z oskarżonym Ł. R. na miejscu zdarzenia. Dopiero potem, na rozprawie zmienił swoje wyjaśnienia twierdząc, że przypomniał sobie po lekturze akt, że jednak był na miejscu zdarzenia. Zaprzeczył jednocześnie aby uderzył pokrzywdzonego oraz zabrał jego rzeczy. Nie można także uznać za zasadne stanowiska obrońców, aby pokrzywdzony sprowokował zdarzenie niegrzecznie odpowiadając na żądanie przekazania papierosa. Żądanie przekazania papierosa w tym wypadku, było próbą nawiązania kontaktu z pokrzywdzonym, zatrzymania go gdyż oskarżeni mogli spodziewać się, że w torbie na zakupy P. K. ma także alkohol. Dopiero po odpowiedzi pokrzywdzonego oskarżeni doszli do wniosku, że nie przyłączy się do nich, więc pobili go i zabrali mu jego rzeczy. Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego Ł. R. należy stwierdzić, że dane ze szpitalnej karty informacyjnej lekarskiej nie uzasadniają zarzutu o stosunkowo nieznacznych obrażeniach ciała pokrzywdzonego. P. K. został uderzony w głowę, był kopany i szarpany. Doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy i klatki piersiowej. Rodzaj doznanych obrażeń i ich umiejscowienie na znacznym obszarze ciała świadczy o intensywnej przemocy. Pokrzywdzony konsekwentnie twierdził, podczas złożonych zeznań, że pieniądze trzymał w torbie zaś w kieszeni miał telefon komórkowy. Treścią notatki policyjnej, która nie jest tak dokładna, jak zeznanie nie można podważać wiarygodnych i konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego. Odnosząc się do zarzutu apelacji oskarżonego Ł. K. należy stwierdzić, że z zapisu protokołu wynika, iż oskarżony nie złożył wniosku o przesłuchanie bezpośrednio na rozprawie świadka M. M.. Świadek, policjant nie widział przebiegu zdarzenia a o jego przebiegu wie tylko z relacji pokrzywdzonego. Świadek w swoich zeznaniach odczytanych na rozprawie przedstawił sytuację jaką zastał na miejscu zdarzenia. Gdy przyjechał patrol policji na miejscu zdarzenia nie było już oskarżonych a na chodniku znajdowały się rozsypane artykuły spożywcze, które wypadły z torby pokrzywdzonego. Policjant widział także obrażenia w postaci zaschniętej krwi na twarzy pokrzywdzonego. Nie można zgodzić się z zarzutami dotyczącymi braku wiarygodności pokrzywdzonego z uwagi na jego wcześniejsze nieodpowiednie zachowanie, co podnosi w swojej apelacji oskarżony Ł. K.. O tym czy zeznania świadka są wiarygodne świadczą okoliczności konkretnej sprawy. Z tej sprawy P. K. złożył zeznania, które znajdują potwierdzenie w zeznaniach policjantów i korespondują z wnioskami, jakie należy wyprowadzić ze szpitalnej karty informacyjnej na temat okoliczności powstania obrażeń ciała. Zasadnie więc, sąd I instancji uznał je za wiarygodne. Należy podkreślić, że wymiar kary za popełnienie przez oskarżonych przestępstwa rozboju jest adekwatny do zawinienia. Przede wszystkim na wymiar kary miała wpływ intensywność stosowanej przemocy wobec pokrzywdzonego, brutalny przebieg zdarzenia oraz uprzednia karalność oskarżonych, w tym także odpowiedzialność w ramach powrotu do przestępstwa. Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego Ł. R. należy stwierdzić, że oskarżony kwestionował okoliczności zdarzenia w tym stosowanie przemocy o dużym natężeniu wobec pokrzywdzonego z tych względów skrucha, którą deklarował ma charakter jedynie formalny i nie wynika z głębszych przemyśleń i krytycznej oceny własnego zachowania.

Nie można uznać za zasadne zarzutów dotyczących pozostałych dwóch czynów przypisanych oskarżonemu Ł. K.. Przede wszystkim za znieważeniem sierż. A. B. i post. M. P. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych przemawiają zeznania policjanta M. P., który nie był zaangażowany w konflikt z oskarżonym. Jego zeznania potwierdzają relację A. B., którego skarżący Ł. K. i jego obrońca uznają za niewiarygodnego świadka z uwagi na wcześniejszy konflikt z oskarżonym, dotyczący przekroczenia uprawnień przez policjanta. Ponadto zeznania sierż. A. B. i post. M. P. znajdują potwierdzenie w zeznaniach policjanta A. W. będącego świadkiem obraźliwego zachowania także po doprowadzeniu oskarżonego do budynku komisariatu. O tym, że oskarżony wypowiadał słowa obraźliwe personalnie skierowane do interweniujących policjantów świadczą zaimki „ty” i „wy” jakich używał w powiązaniu z tymi słowami. Policjanci wykonywali czynności służbowe gdyż interwencja została podjęta na skutek popełnienia wykroczenia, przy zastosowaniu zasady zero tolerancji dla oskarżonych stale naruszających porządek

prawny na terenie objętym właściwością Komisariatu Policji w J.. Przebieg interwencji, zgodnie z zeznaniami policjantów potwierdził także Ł. K. obecny na miejscu zdarzenia. Ponadto należy wskazać, że oskarżony agresywnie zachowywał się także w budynku komisariatu nie stosując się do poleceń wydawanych przez policjantów, którzy nie dokonali zatrzymania oskarżonego i również tam kontynuował wypowiedzanie obraźliwych słów. Orzeczona kara za to przestępstwo w sytuacji intensywności wulgarnych słów i manifestacji lekceważącego stosunku do policjantów nie może być uznana za nieadekwatną do zawinienia. Ponadto zachowanie oskarżonego znacznie różniło się od spokojnego zachowania Ł. R., z którym razem przebywał w momencie interwencji policjantów. Oskarżony uciekał przed policjantami uniemożliwiając wykonanie czynności służbowych i lekceważąc ich polecenia. Odpowiadając na zarzuty apelacji oskarżonego Ł. K. należy stwierdzić, że zapoznanie się z zapisem monitoringu ze stacji paliw czyli z miejsca gdzie oskarżony uciekł policjantom nie wniesie nowych okoliczności do sprawy bowiem istotny jest zapis dźwięku, który nie jest objęty monitoringiem. Nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacjach wniesionych przez oskarżonego Ł. K. oraz przez jego obrońcę a dotyczących czynu z art. 278 § 1 k.k. Dodatkowe informacje, które uzyskał sąd odwoławczy potwierdzają ustalenia, które poczynił sąd I instancji na podstawie wiarygodnych zeznań świadka K. B. i zapisu monitoringu, który zarejestrował moment kradzieży gier komputerowych przez oskarżonego Ł. K. w sklepie (...) w L.. Zeznania świadka wprost wskazują, że po zarejestrowaniu przez monitoring kradzieży w sklepie sprawdzono stan magazynowy i ujawniono brak 4 gier o łącznej wartości 709,96 zł. Informacje uzyskane w toku postępowania odwoławczego potwierdzają wiarygodność zeznań świadka K. B., z których wynika, że stan magazynowy po ujawnieniu kradzieży wskazywał brak 4 gier komputerowych w stosunku do stanu przed ujawnieniem kradzieży. Jeśli kradzieży gier miałby dokonać ktoś inny to w takim wypadku monitoring wykazałby np. dwie kradzieże w dniu zdarzenia. Tymczasem asumpt do sprawdzenia stanu magazynowego dało zarejestrowanie przez system monitoringu kradzieży dokonanej przez oskarżonego Ł. K.. Nie można uznać za zasadne zarzutów apelacji oskarżonego i jego obrońcy, sprowadzającej się do podważenia ustaleń sądu I instancji w zakresie dotyczącym ilości zabranych przez niego w celu przywłaszczenia gier komputerowych. Oskarżony Ł. K. wyjaśnił, że dokonał kradzieży tylko dwóch gier a dwa pozostałe pudełka zabrane przez niego ze sklepu okazały się puste. Takim wyjaśnieniem przeczą nie tylko wiarygodne zeznania świadka K. B. ale potwierdzające te zeznania informacje uzyskane ze sklepu (...), z których jednoznacznie wynika, że stany magazynowe wskazują na brak 4 gier komputerowych, co należy połączyć z zapisem monitoringu, który ujawnia moment popełnienia kradzieży przez oskarżonego Ł. K.. Świadek K. B. zeznała, że w czasie gdy oskarżony dokonał kradzieży nie wystawiano na regałach pustych opakowań. Wartości zabranych przez oskarżonego Ł. K. gier komputerowych i ich nazwy zostały potwierdzone przez informacje uzyskane ze sklepu (...). Tak więc, zarzuty apelacji skarżących nie potwierdziły błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd I instancji i mają jedynie polemiczny charakter z prawidłowymi ustaleniami sądu.

Resumując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został prawidłowo oceniony przez sąd I instancji. Prawidłowe są kwalifikacje prawne czynów przypisanych oskarżonym. Ł. K. i Ł. R. byli uprzednio wielokrotnie karani. Działali w ramach powrotu do przestępstwa. Sąd I instancji wymierzył im kary jednostkowe dostosowane do zawinienia. Wymierzając kary uwzględnił wszystkie okoliczności wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k. Należy wskazać, że orzekając obowiązek naprawie szkody sąd I instancji nie orzekł kwoty nadmiernej skoro zasądzona kwota na rzecz pokrzywdzonego P. K. to 500 zł zaś wartość skradzionych rzeczy została wyceniona przez pokrzywdzonego na kwotę 270 zł. Dodatkowo pokrzywdzony utracił artykuły spożywcze, które w wyniku rozerwania torby przez oskarżonych uległy zniszczeniu. Doznał także obrażeń ciała spowodowanych brutalnym pobiciem. Orzekając obowiązek naprawienia szkody spowodowanej kradzieżą na szkodę sklepu (...) sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do zapłaty kwoty odpowiadającej wartości zabranego mienia. Sąd odwoławczy zaliczył na poczet kary łącznej także okresy zatrzymania oskarżonego Ł. K. oraz uwzględnił apelację jego obrońcy w części dotyczącej kosztów, które powinny także objąć realnie wykonywaną obronę oskarżonego w toku śledztwa. Mając powyższe na uwadze sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 624 § 1 k.p.k. Oskarżeni przebywają w warunkach izolacji, nie pracują, nie będą w stanie ich uiścić.

O kosztach obrony z urzędu sąd orzekł na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Maciej Schulz SSO Marek Wojnar